

Sygn. akt VI ACa 929/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Krzysztof Tucharz (spr.)

Sędziowie: SA Agata Zajac

SA Beata Waś

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa: H. G. (1), E. G., K. G. i H. G. (2)

przeciwko (...) S.A. (...) w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 lutego 2013 r.

sygn. akt IV C 1089/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- punktowi 5 nadaje następującą treść :

a) zasądza od (...) S.A. (...) w W. na rzecz H. G. (1), tytułem zadośćuczynienia, dalszą kwotę 52 500 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2010 r. do dnia zapłaty;

b) zasądza od (...) S.A. (...) w W. na rzecz K. G., tytułem zadośćuczynienia, dalszą kwotę 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2010 r. do dnia zapłaty;

c) zasądza od (...) S.A. (...) w W. na rzecz H. G. (2), tytułem zadośćuczynienia, kwotę 62 500 zł (sześćdziesiąt dwa tysiące pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2010 r. do dnia zapłaty;

d) zasądza od (...) S.A. (...) w W. na rzecz H. G. (2) kwotę 11912,27 zł (jedenaście tysięcy dziewięćset dwanaście złotych dwadzieścia siedem groszy) tytułem wyrównania renty odszkodowawczej za okres od dnia 8 czerwca 2009 r. do dnia 30 kwietnia 2013 r. oraz zasądza od (...) S.A. (...) w W. na rzecz H. G. (2) rentę odszkodowawczą od dnia 1 maja 2013 r. w kwocie po 326,60 zł (trzysta dwadzieścia sześć złotych sześćdziesiąt groszy) miesięcznie, płatną do 10-go dnia każdego

miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, do czasu ukończenia przez powódkę nauki, nie później niż do czerwca 2033 r. ;

e) w pozostałym zakresie oddala powództwa;

- w punkcie 7 podwyższa kwotę 5 000 zł (pięć tysięcy złotych) do kwoty 15946 zł (piętnaście tysięcy dziewięćset czterdzieści sześć złotych);

2. w pozostałej części oddala apelacje powódek: H. G. (1), K. G. i H. G. (2) oraz w całości apelację powódki E. G.;

3. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy powódkami: H. G. (1) i H. G. (2) a pozwanym (...) S.A. (...) w W. oraz nie obciąża powódek: E. G. i K. G. obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 6946 zł (sześć tysięcy dziewięćset czterdzieści sześć złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji, od której powódki zostały zwolnione, a w pozostałym zakresie przejmuje te koszty na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił częściowo powództwa: H. G. (1), E. G., K. G. i H. G. (2) skierowane przeciwko (...) S.A. (...) w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie w ten sposób, że zasądził do pozwanego zakładu ubezpieczeń na rzecz:

- 1) H. G. (1) kwotę 35.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2010 r. do dnia zapłaty;
- 2) E. G. kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2010 r. do dnia zapłaty;
- 3) K. G. kwotę 5.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2010 r. do dnia zapłaty;
- 4) H. G. (2) kwotę 35.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2010 r. do dnia zapłaty.

W powstałym zakresie Sąd powództwa oddalił, zniósł między stronami koszty postępowania oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.000 zł tytułem części opłaty sądowej, od której uiszczenia powódki zostały zwolnione w całości.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

M. G. (1) był mężem H. G. (1) oraz ojcem pozostałych powódek tj. E. G. ur. (...), K. G. ur. (...) oraz H. G. (2) ur. (...)

W dniu 8 czerwca 2009 r. M. G. (1) jadąc jako pasażer w samochodzie marki M. , prowadzonym przez J. P. zginął w wyniku zderzenia się tego pojazdu z łosiem. Kierujący pojazdem ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. (...), którego następcą prawnym jest (...) S.A. (...) w W..

Przed wypadkiem M. G. (1) wyjeżdżał do Niemiec gdzie pracował na budowach. W czasie ostatniego zatrudnienia w kraju, w okresie od 3 kwietnia 2008 r. do 10 czerwca 2008 r. osiągnął dochód w wysokości 1.393,80 zł.

W trakcie pobytów w Polsce angażował się w sprawy swojej rodziny i wykonywał wiele prac domowych, w tym prace remontowo – naprawcze.

Wspierał też żonę w czasie leczenia onkologicznego oraz w związku z jej trzecią zagrożoną ciążą.

Nagła śmierć M. G. (1) wywołała u powódki i jej dwóch starszych córek silny szok. K. G. musiała korzystać z pomocy psychologa i do tej pory pozostaje pod opieką Poradni (...).

Powódka H. G. (1) pracuje od 1 września 2009 r. w szkole, na stanowisku nauczyciela z wynagrodzeniem które w 2011 r. wynosiło 2.799 zł (netto). Powódka E. G. studiuje na Wydziale (...) Uniwersytetu (...) w P., K. G. uczęszcza do liceum ogólnokształcącego a H. G. (2) jest w przedszkolu. Córki M. G. (1) otrzymują z (...) rentę rodzinną, z tym że H. G. (2) świadczenie to zostało przyznane do dnia 31 marca 2025 r. i wynosi ono 266.40 zł.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego w ramach obowiązku ubezpieczenia OC pozwany przyznał powódkom następujące świadczenia:

- 1) H. G. (1) – 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w następstwie śmierci męża oraz 15.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci męża a ponadto – 7.790 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu;
- 2) E. G. – 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 15.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci ojca oraz 1.498,93 zł tytułem skapitalizowanej renty odszkodowawczej;
- 3) K. G. – zadośćuczynienie i odszkodowanie w tej samej wysokości jak w przypadku E. G. oraz 1.574,93 zł tytułem renty odszkodowawczej;
- 4) H. G. (2) – 7.500 zł tytułem zadośćuczynienia i 15.000 zł tytułem odszkodowania oraz 1.574,93 zł tytułem skapitalizowanej renty odszkodowawczej.

W pozwie z dnia 4 sierpnia 2011 r. powódki domagały się zasądzenia od pozwanego zakładu ubezpieczeń następujących świadczeń:

- a) H. G. (1) – 185.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej po śmierci męża, 187.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek śmierci męża oraz 727 zł tytułem comiesięcznej renty alimentacyjnej;
- b) E. G. – 35.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej po śmierci ojca, 135.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w następstwie śmierci ojca, skapitalizowanej renty odszkodowawczej z okres od czerwca 2009 r. do lipca 2011 r. w wysokości 16.136,08 zł oraz od sierpnia 2011 r. comiesięcznej renty w kwocie 727 zł;
- c) K. G. – 85.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się jej sytuacji życiowej po śmierci ojca, 135.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w następstwie śmierci ojca, skapitalizowanej renty odszkodowawczej za okres od czerwca 2009 r. do lipca 2011 r. w wysokości 15.901,77 zł oraz od sierpnia 2011 r. comiesięcznej renty w kwocie 727 zł;
- d) H. G. (2) reprezentowana przez przedstawicielkę ustawową – H. G. (1) – 185.0000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się jej sytuacji życiowej, 192.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w następstwie śmierci ojca, skapitalizowaną rentę alimentacyjną za okres od czerwca 2009 r. do lipca 2011 r. w wysokości 15.901,77 zł oraz od sierpnia 2011 r. comiesięcznej renty w kwocie 727 zł płatnej do czerwca 2033 r.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że niektóre z wypłaconych przez stronę poznaną powódkom świadczeń nie są w pełni wystarczające, ale jednocześnie uznał dochodzone w tym zakresie roszczenia za zdecydowanie zawyżone.

Oceniając sytuację materialną rodziny M. G. (1) przed tragicznym zdarzeniem Sąd wskazał, że nie sposób podejść bezkrytycznie do twierdzeń powódki H. G. (1) jakoby jej mąż, pracując poza granicami kraju zarabiał miesięcznie (w skali roku) ok. 5.000 zł.

Strona powodowa nie udowodniła bowiem, że M. G. (1) poza udokumentowanymi dochodami z tytułu zatrudnienia w Polsce osiągał nieewidencjonowane dochody również poza granicami kraju.

Zapewnieniem powódki H. G. (1), że przed śmiercią męża sytuacja finansowa jej rodziny była tak korzystna, iż małżonkowie mogli poczynić znaczne oszczędności przeczy fakt zakupu w 2000 r. mieszkania w S., głównie za środki pochodzące z kredytu bankowego.

Zdaniem Sądu, roszczenia dotyczące zasądzenia renty alimentacyjnej były pozbawione uzasadnionych podstaw prawnych.

Przedstawiony przez powódkę H. G. (1) zestaw comiesięcznych wydatków związanych z utrzymaniem rodziny Sąd uznał za zawyżony. Renty wypacane dzieciom zmarłego przez pozwaną zakład ubezpieczeń zostały, w opinii Sądu Okręgowego, określone w prawidłowej wysokości, biorąc pod uwagę okoliczność, że nie mogą one być wyższe od kwoty, do której płatnicy zmarły byłby zobowiązany z tytułu ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego.

Jeżeli zaś chodzi o powódkę H. G. (1) to takie świadczenie w ogóle jej się nie należy, gdyż to na niej spoczywał główny ciężar utrzymania rodziny.

Jeżeli chodzi o roszczenia związane z pogorszeniem się sytuacji życiowej powódek po śmierci M. G. (1) to były one częściowo uzasadnione z wyjątkiem żądania E. G..

Powódka H. G. (1) przejęła po śmierci męża cały ciężar związany z utrzymaniem i wychowaniem dzieci, a dodatkowo boryka się z problemami zdrowotnymi. Gdyby żył jej mąż mogłaby liczyć na jego pomoc w opiece nad dziećmi jak również w pracach domowych, w tym związanych z bieżącymi naprawami i remontami. Brak tego rodzaju wsparcia oznacza trwale pogorszenie sytuacji materialnej powódki co uzasadnia przyznanie jej dodatkowej kwoty 35.000 zł.

Z kolei powódce K. G. należało przyznać z powyższego tytułu kwotę 5.000 zł, ponad wypłaconą jej przez ubezpieczyciela kwotę 15.000 zł, mając na uwadze wiek tej osoby, w chwili śmierci ojca (15 lat), ilość obowiązków jakie spoczyły na niej po wypadku oraz okres pozostały do jej usamodzielnienia się.

Natomiast na rzecz małoletniej powódki H. G. (2) została zasądzona dodatkowo kwota 35.000 zł z uwagi na fakt, że tracąc ojca w wieku 3 miesięcy nie będzie mogła liczyć, aż do momentu usamodzielnienia się, na wsparcie drugiego rodzica.

Co się zaś tyczy powódki E. G. to w chwili śmierci ojca była ona już osobą dorosłą i zamierzała podjąć studia. Okres, w którym spadły na nią obowiązki związane z pieczą nad małoletnią siostrą i inne obowiązki domowe nie trwał długo, gdyż już we wrześniu 2009 r. rozpoczęła ona studia licencjackie w P. a jej aktualna sytuacja materialna nie jest porównywalnie gorsza od tej, jaka była przed śmiercią ojca. Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego, wypłacona przez pozwanego kwota 15.000 zł w całości wyczerpuje roszczenie powódki.

Odnosnie dochodzonych roszczeń z tytułu zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę, spowodowaną śmiercią M. G. (1) Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia tego świadczenia na rzecz małoletniej powódki H. G. (2), uzasadniając to rozstrzygnięcie w ten sposób, że w chwili śmierci ojca miała zaledwie 3 miesiące, co oznacza, że pomimo wytworzonej pomiędzy nią, a ojcem więzi, nie była w stanie pojąć znaczenia jego śmierci. Z powyższych względów wypłacone powódce świadczenie w wysokości 7.500 zł w całości rekompensuje wyrządzoną jej, wskutek śmierci ojca, krzywdę.

Jeżeli natomiast chodzi o pozostałe powódki to uwzględniając okoliczność, że każda z tych osób była silnie związana emocjonalnie z M. G. (2) i jego nagłą śmiercią wywołała u powódek traumatyczne przeżycia, których skutki w przypadku K. G. pozostały do dnia dzisiejszego, należało zasądzić na ich rzecz dodatkowe kwoty po 35.000 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że łączna kwota poszczególnych zadośćuczynień w rozmiarze po 50.000 zł odpowiada linii orzeczniczej tego Sądu, jaka ukształtowała się w sprawach o zbliżonych stanach faktycznych do niniejszej sprawy.

Odsetki od zasądzonych wyrokiem kwot zostały naliczone począwszy do pierwszego dnia po upływie 30 dni do daty wezwania ubezpieczyciela do spełnienia świadczeń (art. 817 § 1 k.c.).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania nastąpiło w oparciu o przepis art. 100 i 102 k.p.c. poprzez ich wzajemne zniesienie.

Od tego wyroku apelacje wniosły wszystkie powódki zaskarżając go w części oddalającej następujące roszczenia:

a) H. G. (1) - o zadośćuczynienie w kwocie 152.500 zł i o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki w kwocie 25.000 zł;

b) E. G. - o zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł;

c) K. G. – o zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł oraz o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej po śmierci ojca w kwocie 20.000 zł;

d) H. G. (2) – o zadośćuczynienie w kwocie 192.000 zł i odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci ojca w kwocie 25.000 zł oraz w części oddalającej powództwo o zasądzenie skapitalizowanej renty alimentacyjnej za okres od czerwca 2009 r., do kwietnia 2013 r. i renty alimentacyjnej na przyszłość, począwszy od maja 2013 r. do czerwca 2033 r. w wysokości po 500 zł miesięcznie.

W apelacji odniesione zostały następujące zarzuty:

1) naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 446 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że renta alimentacyjna winna zostać przyznana w granicach jedynie usprawiedliwionych potrzeb,

b) art. 446 § 3 k.c. przez jego błędną wykładnię skutkującą stwierdzeniem, że nie nastąpiło znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódek warunkujące przyznanie odszkodowania w dochodzonej kwocie,

c) art. 446 § 4 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że kwoty zasądzone na rzecz powódek stanowią „odpowiednie” zadośćuczynienie za śmierć ojca i męża;

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą oddaleniem roszczeń powódek z tytułu zadośćuczynienia, stosownego odszkodowania oraz z tytułu renty alimentacyjnej ponad zasądzoną kwotę 180.000 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty powódki wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dodatkowo na rzecz każdej z nich wyżej wymienionych kwot oraz kosztów procesu.

Pozwany zakład ubezpieczeń wnosił o oddalenie w całości apelacji powódek i zasądzenie od skarżących, na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje powódek, wniesione w jednym piśmie procesowym zasługiwały na częściowe uwzględnienie z wyjątkiem apelacji powódki E. G..

Co się tyczy apelacji H. G. (1) to należy zgodzić się z zarzutem, że łączna kwota przyznanego jej zadośćuczynienia – w rozmiarze 47.500 zł nie jest adekwatna do skali doznanej przez nią krzywdy, jaka była następstwem śmierci jej męża. W przypadku tej powódki, źródłem owej krzywdy jest nie tylko naruszenie dobra osobistego polegające na utracie więzi emocjonalnej łączącej członków najbliższej rodziny, ale również szczególne nasilenie cierpień psychicznych w związku z faktem, że śmierć M. G. (1) miała miejsce w trudnym dla powódki okresie jej życia, kiedy to musiała zmagać się z chorobą nowotworową i jednocześnie zajmować się dopiero co narodzoną córką H., a dodatkowo jeszcze przedmiotem jej troski stały się problemy zdrowotne jakie ten wypadek wywołał u córki K..

Nie sposób też pominąć tu okoliczności, że powódka będzie odczuwać osamotnienie i pustkę w późniejszym okresie jej życia gdy dzieci usamodzielnia się i założą własne rodziny.

Z powyższych względów nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której powódka otrzymuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w rozmiarze niższym niż koszty uzyskane z tego tytułu przez jej córki.

Biorąc pod uwagę stosunki majątkowe z roku 2010 tj. z okresu kiedy roszczenie to stało się wymagalne oraz wielkość krzywdy powódki jako noszące cechy „odpowiedzialności” w rozumieniu przepisu art. 446 § 4 k.c. należało przyjąć zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł.

Natomiast dalej idące żądanie powódki nie było uzasadnione.

Przy określaniu wysokości tego rodzaju świadczeń nie mogą stanowić punktu odniesienia kwoty zadośćuczynień przyznane członkom rodzin, których najbliżsi zginęli w katastrofach lotniczych w S. i M..

Jak słusznie podnosi się w orzecznictwie, były to świadczenia wypłacone dobrowolnie przez Skarb Państwa i zarówno sposób ich wypłaty (po równo) jak też ich rozmiar w zasadniczy sposób odbiegały od dotychczasowej praktyki sądowej w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny uznał, że również w przypadku powódki K. G. przyznana jej kwota zadośćuczynienia nie uwzględnia należyty sposób długotrwałych negatywnych skutków natury psychicznej, jakie pociągnęła dla tej osoby śmierć jej ojca. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powódka mimo znaczonego upływu czasu od tragicznego zdarzenia musi nadal korzystać z pomocy lekarskiej. Dlatego też zachodziły podstawy do podwyższenia zasądzonego powódce świadczenia o kwotę 20.000 zł. Nie może ono być zrównane z kwotą, która została ustalona na rzecz powódki H. G. (1), mając na uwadze przytoczone wcześniej argumenty.

Jeżeli chodzi o powódkę H. G. (2) to całkowicie nieuprawniony był pogląd Sądu Okręgowego, że przyznana jej przez ubezpieczyciela kwota zadośćuczynienia 7.500 zł jest w pełni wystarczającym świadczeniem. Doznana przez powódkę krzywda, nie może być oceniona tylko pod kątem okoliczności odnoszących się do okresu w którym nastąpiła śmierć jej ojca. Należy brać tu pod uwagę wszystkie dalsze zdarzenia, w których M. G. (1) w sposób naturalny mógł być obecny w życiu dziecka (np. urodziny, imieniny, zakończenie roku szkolnego, uroczystości religijne, wspólne wyjazdy wakacyjne).

Również Sąd Okręgowy poniekąd dostrzega problemy jakie dla rozwoju powódki pociągnie za sobą fakt, że będzie ona dorastać w niepełnej rodzinie, lecz wadliwie kwalifikuje je jako przesłanki uzasadniające zasądzenie dalszej kwoty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej, podczas gdy świadczenie to odnosi się do negatywnych zjawisk zaistniałych w sferze materialnej człowieka, rodziny zmarłego.

Podobnie jak w przypadku powódki K. G., Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednią rekompensatą finansową będzie tu dla tej osoby kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 70.000 zł.

Nie zachodziły natomiast podstawy do przyjęcia odmiennego od Sądu Okręgowego stanowiska odnośnie rozmiaru zadośćuczynienia, które powinna otrzymać powódka E. G..

W chwili śmierci ojca była ona już osobą dorosłą (miała ukończone 19 lat), o w pełni już ukształtowanej osobowości, a przeżycia traumatyczne jakich doznała w związku ze śmiercią ojca nie przybrały u niej tak dramatycznego przebiegu jak w przypadku jej matki i siostry K.. Nie negując faktu, że musiała ona w tych trudnych chwilach wspierać rodzinę i czuć się za nią współodpowiedzialną należy zauważyć, że po kilku miesiącach do tragicznego zdarzenia rozpoczęła studia w innym mieście.

Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut Sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, a korygowanie wysokości tego świadczenia przez Sąd odwoławczy może mieć miejsce tylko wówczas gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie (vide: wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r. III PRP 30/70 publ. OSNC 1971/3/53, z dnia 7 stycznia 2000 r. II CKN 651/98 lex nr 51063).

Tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca w przypadku roszczenia powódki E. G..

Nie mogły też odnieść zamierzonych skutków prawnych apelacje powódek: H. G. (1), K. G. i H. G. (2) kwestionujące wysokość zasądzonych odszkodowań, o których mowa w art. 446 § 3 k.p.c.

W żadnym razie nie sposób podzielić zarzutów skarżących jakoby przyznane im z powyższego tytułu kwoty nie przedstawiały dla nich odczuwalnych ekonomicznie korzyści.

Przytaczana w apelacji powódki H. G. (1) argumentacja, że mąż był aktywnie zaangażowany w prowadzenie spraw domowych, pomagał dzieciom w nauce oraz w innych zajęciach pomija istotną okoliczność, a mianowicie fakt, że wsparcie to musiało mieć bardzo ograniczony zasięg z racji długotrwałych pobytów M. G. (1) poza krajem (w Niemczech), gdzie koncentrowała się głównie jego działalność zarobkowa. Trudno też, w tej sytuacji uznać za przekonujące twierdzenie powódki, że gdyby nie śmierć męża mogłaby ona podjąć dodatkowe zatrudnienie, czy też w inny sposób zwiększyć swoje dochody.

Nie do przyjęcia jest też wskazywany w apelacji okres w którym powódka mogłaby liczyć na wsparcie ze strony męża (ok. 40 lat). Zważywszy, że w chwili tragicznego zdarzenia M. G. (1) był człowiekiem w średnim wieku (46 lat).

Jeżeli chodzi o apelację K. G., to podnoszone tam kwestie dotyczące silnego i dotkliwego przeżywania wiadomości o śmierci ojca oraz utraty z jego strony wsparcia psychicznego w okresie dojrzewania, jak również wciąż koniecznej terapii psychologicznej mogły stanowić przesłanki do zwiększenia wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co Sąd Apelacyjny uwzględnił w niniejszym wyroku.

Fakt, że powódka musiała przejąć część obowiązków domowych pomagając matce w wychowywaniu najmłodszej siostry znalazł odzwierciedlenie w przyznaniu jej przez Sąd I instancji dodatkowej kwoty odszkodowania. Poza tym skarżąca mając w 2009 r. 15 lat musiałaby i tak partycypować w tego rodzaju obowiązkach gdyby nawet żył jej ojciec.

Zupełnie dowodne są wywody powódki, że konsekwencją nagłej śmierci ojca będzie brak finansowych możliwości podjęcia przez nią studiów.

Żądana przez powódkę kwota odszkodowania w łącznej wysokości 70.000 zł pozostawała w niewspółmiernej wysokości do analogicznego świadczenia jakie z tego tytułu otrzymała starsza o kilka lat od niej siostra E. (15.000 zł).

Również w przypadku apelacji H. G. (2) brak było podstaw do zwiększenia zasądzonego na jej rzecz odszkodowania. Zaangażowanie (...) w ponoszenie kosztów utrzymania rodziny, w tym skarżącej, nie mogło mieć tak dużego rozmiaru jak usiłują to przedstawić skarżące, o czym będzie jeszcze mowa przy ocenie roszczenia o zasądzenie renty

odszkodowawczej mylnie określonej jako renta alimentacyjna (vide: wyrok SN z dnia 21 listopada 1995 r. III CRN 46/95).

Jeżeli zaś chodzi o niedostatki wywołane niemożnością uczestnictwa ojca w procesie wychowawczym najmłodszej córki, to powyższe zagadnienie leży w sferze pozaekonomicznej, jak wskazuje to sama skarżąca. Gdyby nawet potraktować je jako element znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej dziecka, to wobec częstej nieobecności w kraju M. G. (1) zdecydowana większość tych obowiązków i tak spoczywałaby na matce powódki.

Z tych względów apelacja H. G. (2) okazała się w tej części bezzasadna.

Inaczej natomiast należy ocenić prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego odmawiającego zasądzenia na rzecz tej powódki renty odszkodowawczej.

Na wstępie trzeba zauważyć, że przeszkodą w uwzględnieniu takiego roszczenia nie może być okoliczność dobrowolnego świadczenia przez ubezpieczyciela. Osoba uprawniona może żądać, aby tego rodzaju obowiązek został stwierdzony orzeczeniem sądowym.

Nie do zaakceptowania była również argumentacja Sądu jakoby ubezpieczyciel określił trafnie wysokości renty.

Wprawdzie słuszna jest uwaga Sądu, że świadczenie rentowe (art. 446 § 2 k.c.) nie może przewyższać kwoty do której płacenia zmarły byłby zobowiązany z tytułu obowiązku alimentacyjnego, ale nie sposób podzielić poglądu, że nie zostały wykazane możliwości zarobkowe M. G. (1) na poziomie wyższym niż wynikało to z przedstawionych dokumentów dotyczących dochodów osiągniętych przez tę osobę w kraju.

Powszechnie wiadomą jest okoliczność, że zarobki osób posiadających kwalifikacje w zakresie prac remontowo – budowlanych są w państwach zachodnich Unii Europejskiej kilkakrotnie wyższe niż w Polsce. Dlatego też należy zgodzić się z zawartą w apelacji argumentacją, że M. G. (1) mógł, dzięki wyjazdom zagranicznym, uzyskać w skali roku średnie wynagrodzenie krajowe, z tym że nie wchodzi tu w grę podawana przez skarżącego kwota brutto, ogłaszana przez Prezesa GUS.

W wyroku z dnia 11 lipca 2012 r. II CSK 677/11 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że dochody uzyskane przez zmarłego z pracy zagranicą powinny być uwzględnione przy ocenie stopnia pogorszenia sytuacji życiowej osób bliskich, ale należy brać tu pod uwagę konieczność odprowadzania odpowiednich świadczeń publicznoprawnych. Chodzi tu zapewne o takie pozycje jak: składka na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne czy też podatek dochodowy od osób fizycznych. Tak więc wynagrodzenia netto ojca powódki nie wynosiłoby 3.700 zł miesięcznie jak wskazuje się w apelacji ale ok. 2.600 zł.

Ze względu na fakt, że na M. G. (1) ciążył również obowiązek alimentacyjny względem dwóch pozostałych jego córek, maksymalny wydatek jaki mógł on przeznaczyć na pokrycie kosztów utrzymania H. G. (2) nie przekraczałby kwoty 600 zł miesięcznie i w oparciu o nią należało kalkulować wysokość renty odszkodowawczej, do jakiej płacenia zobowiązany jest pozwany.

Jeśli chodzi o okres czasu, za który skarżąca domaga się przyznania jej wyrównania renty w formie jednorazowego świadczenia (czerwiec 2009 – kwiecień 2011r.) to skarżącej należy się z tego tytułu kwota 11.912,27 zł. Została ona obliczona w następujący sposób: Za 47 miesięcy powódka powinna otrzymać kwotę 28.200 zł (47m x 600 zł). Od tej pozycji należy odjąć wypłacone powódce świadczenie z ZUS tj. rentę rodzinną, która przez pierwsze 9 miesięcy wyniosła po 213,37 zł miesięcznie, następnie do dnia 1 marca 2010 r. do 30 września 2010 r. – 216,43 zł (k. 42 a.s.) a od 1 października 2010 r. – 226,76 zł. Natomiast w okresie od 1 marca 2012 r. do 28 lutego 2013 r. była to kwota – 241,40 zł (k. 218 – 219 a.s.), a od 1 marca 2013 r. = 273,36 zł (niekwestionowane oświadczenie strony powodowej złożone na rozprawie apelacyjnej w dniu 11 lutego 2014 r. – k. 439). Daje to w sumie kwotę 10,665,78 zł (9m x 213 zł + 7m x 216,43 zł + 17m x 222,76 zł + 12m x 241,40 zł + 2m x 273,36 zł).

Z kolei świadczenia płacone dobrowolnie przez pozwanego to kwoty po 122,09 zł miesięcznie, w okresie od czerwca 2009 r. do końca lutego 2010 r., a od 1 marca 2010 r. w wysokości po 119,03 zł miesięcznie (k. 42 a.s.) co daje łącznie sumę 5.621,95 zł (9m x 122,09 zł + 38 m x 119,03 zł).

Po odjęciu ww. kwot od kwoty 28.200 zł do zapłaty pozostaje należność w wysokości 11.912,27 zł.

Natomiast renta do której płacenia pozwany został zobowiązany na przyszłość tj. od 1 maja 2013 r. powinna wynosić (w zaokrągleniu) 326,60 zł miesięcznie, po pomniejszeniu kwoty 600 zł o wypłacone świadczenia z ZUS.

Na poczet zasądzonych kwot podlegają zaliczeniu dobrowolnie spełnione przez pozwanego świadczenia. Renta przewidziana w art. 446 § 2 k.c. ma charakter terminowy. Czas w którym pozwany ma obowiązek jej płacenia został określony długością okresu pobierania przez uprawnioną nauki, nie później jednak niż do wskazywanej w apelacji daty końcowej (czerwiec 2033 r.). Wysokość renty może w przyszłości ulegać zmianie (art. 907 § 2 k.c.).

Wobec częściowej zmiany zaskarżonego wyroku nie mogło się również ostać rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego dotyczące obowiązku pobierania od pozwanego nieuiszczonych kosztów sądowych, od których ponoszenia powódki zostały zwolnione, przy czym i tak Sąd ten wadliwie określił rozmiar ciężącego z tego tytułu na stronie pozwanej obowiązku.

O kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy powódkami: H. G. (1), K. G. i H. G. (2), a pozwanym zakładem ubezpieczeń orzeczono zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Natomiast w przypadku apelacji powódki E. G. zastosowany został przepis art. 102 k.p.c. wobec uznania, że względy słusznościowe przemawiają za nieobciążaniem tej osoby należnymi stronie przeciwnej kosztami zastępstwa procesowego.

Powódka studiuje i nie ma jeszcze stałych własnych dochodów, a śmierć ojca stanowiła w jej życiu bardzo dramatyczne wydarzenie.

W oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie część nieuiszczonej opłaty od apelacji, w takim zakresie, w jakim zostały one uwzględnione ($135.000 \text{ zł} \times 5\% + 12 \times 326.60 \times 5\% = 6.946 \text{ zł}$).

Orzeczono zatem jak w sentencji, na postawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

af